

Audycja 50, Tem: „Jozue”, Sobota 18.06.2005, Godz. 7-8 wieczór

W zimowy sobotni wieczór słuchaczy audycji „Wczoraj, dziś i na wieki” witają Przemysław Merski i Ireneusz Kołacz. W naszych dzisiejszych rozważaniach pragniemy kontynuować dzieje starożytnego Izraela. Ostatnim tematem z tego cyklu, jakim dzieliliśmy się ze słuchaczami było zdobycie miasta Jerycho przez Jozuego. Dzisiejszego wieczoru mamy zamiar przybliżyć państwu sylwetkę męża Bożego, przywódcy Izraela, następcy Mojżesza, którym był Jozue. Naród Izraelski pozostawał pod przywództwem Mojżesza przez okres 40 lat, od czasu pamiętnych wydarzeń związanych z wyprowadzeniem narodu z niewoli egipskiej, aż do momentu, gdy Izraelici mieli przekroczyć rzekę Jordan i wkroczyć do Ziemi Obiecanej. Odejście Mojżesza spowodowało potrzebę znalezienia jego następcy, mogącego sprostać roli przywódcy, dla trudnego do rządzenia narodu. Wybór padł na męża, który jeszcze za czasów Mojżesza, znalazł łaskę w oczach Bożych. Mężem tym był właśnie, Jozue. Wybór ten miał swe korzenie w wydarzeniach mających miejsce 40 lat wstecz, w których to właśnie Jozue obok Kaleba, wykazali wielką wiarę i pełne zaufanie w kierownictwo Boże. (Opowiedzieli się po stronie Pana Boga.)

Znaleźli się oni wśród 12 szpiegów, których Mojżesz wysłał do zbadania ziemi, którą mieli zamieszkać. Po powrocie ze swej misji dziesięciu z nich przedstawiło fałszywy i zniekształcony obraz Ziemi Obiecanej, wprowadzając w błąd, że ziemia opływająca w mleko i miód, ale ziemia zamieszkiwana przez ród olbrzymów, niemożliwych do pokonania, wywołało to wśród Izraelitów, wzburzenie i szemranie przeciwko Panu Bogu i Mojżeszowi. Natomiast relacja Jozuego i Kaleba, jako jednych ze szpiegów, była relacją całkiem odmienną i brzmiała: *„I rzekli do całego zboru izraelskiego: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, jest ziemią bardzo, bardzo dobrą. Jeżeli Pan ma w nas upodobanie, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, która opływa w mleko i miód, Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie lękajcie się ludu tej ziemi, będą oni naszym pokarmem; Pan jest z nami. Nie bójcie się ich!”* 4 Moj. 14:7-9. Ta postawa Jozuego spotkała się z Boską przychylnością, a nagrodą było, jak czytamy: *Tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, pozostali przy życiu z tych mężów, którzy poszli na zwiady do tej ziemi.* 4 Moj. 14:38. Ta postawa Jozuego zaowocowała 40 lat potem, kiedy Bóg szukał wypełnienia miejsca po Mojżeszu. Podporządkowanie się do boskich zaleceń i zarazem autorytet wśród narodu, przypieczętowały ten wybór, o czym czytamy: *Jozue zaś, syn Nuna, był pełen ducha mądrości, gdyż Mojżesz włożył nań swoje ręce; słuchali go, więc synowie izraelscy i postępowali zgodnie z tym, co Pan nakazał przez Mojżesza.* 5 Moj. 34:9

Wydarzeniem, które spowodowało wzrost autorytetu Jozuego, jako następcy Mojżesza w oczach narodu Izraelskiego było przekroczenie rzeki Jordan. Jak czytamy: *W tym dniu wywyższył Pan Jozuego na oczach całego Izraela i bali się go, jak bali się Mojżesza przez całe jego życie.* Joz. 4:14 Wieść o tym cudzie i powodzeniu, jakiego doznał Jozue, rozeszła się szerokim echem wśród okolicznych narodów i jak czytamy: *„Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie amorejscy, mieszkający po tamtej stronie Jordanu na zachodzie, i wszyscy królowie kananejscy nad morzem, że Pan wysuszył wody Jordanu*

przed synami izraelskimi, aż się przeprawili, zwątpiło ich serce i nie mieli już odwagi wobec synów izraelskich.” Joz. 5:1 Jeszcze bardziej imię Boga Izraela i Jozuego, wzbudziło lęk, gdy rozeszła się wieść, iż runęły mury Jerycha, a nikt z jego mieszkańców nie pozostał przy życiu.

Przekroczenie Jordanu i zajęcie Jerycha pod wodzą Jozuego stanowiło jedynie wstęp do wielkiej kampanii wojennej, jaką Jozue prowadził w ziemi Kananejskiej, aby oczyścić ją od pogańskich narodów i przygotować na mieszkanie dla Izraela. Kronikarz mówi, iż: *„Wojna, którą prowadził Jozue ze wszystkimi tymi królami, była długotrwała.” Joz. 11:18.* Jozuemu zabrało około sześciu lat od momentu przekroczenia Jordanu, aż do momentu, gdy jak mamy napisane: *„A ziemia doznała wytchnienia od wojny.” Joz. 14:15* Na obszarze ziemi Kananejskiej znajdowało się wówczas wiele niezależnych od siebie miast-państw, które często w razie niebezpieczeństwa tworzyły koalicje obronne. Każde z tych miast miało swego króla. Dlatego Księga Jozuego w 12-stym rozdziale dając relacje z wojen prowadzonych, przez Jozuego i przez Mojżesza, wylicza 31 miast wraz z ich władcami, którzy zostali pokonani. O rozmiarach działań wojennych i liczebności przeciwnika i ich uzbrojeniu niech świadczą słowa: *„A oni wyruszyli z całym swoim wojskiem, lud liczny, jak piasek na brzegu morskim. Mając koni i wozów bardzo wiele.” Joz. 11:4* Dziwić może, iż Kananejczycy widząc opatrnościową pomoc dla Izraela, nie próbowali uniknąć śmierci przez negocjację lub dobrowolne poddanie się. To ich zachowanie wyjaśniają słowa: *„Bo Pan to sprawił, że serce ich było harde, tak, iż prowadzili wojnę z Izraelem, aby obłóżył ich klątwą i aby nie było dla nich litości, lecz aby ich wytracono.” Joz. 11:20*

Mimo, iż Izraelici zdołali oczyścić w dużym stopniu ziemię Kananejską, jednak część oryginalnej tubylczej ludności zdołała ocaleć. Miało to miejsce w ziemi zasiedlonej przez pokolenie Manasesa: *„Lecz synowie Manasses nie mogli objąć w posiadanie tych miast i Kananejczycy zdołali utrzymać się w tej ziemi. Gdy jednak synowie izraelscy się wzmocnili, narzucili Kananejczykom pańszczyznę, lecz całkiem ich nie wypędzili.” Joz. 17:12-13* Te pozostałości, stały się w przyszłości dla Izraela przyczyną wielu cierpień i grzechu, i bałwochwalstwa, które przedostawało się do Izraela i zatruwało ten naród. Z tego przykładu wynika lekcja dla chrześcijańskiego życia. Wszelkiego rodzaju słabości i grzech, który w nas egzystuje, a którego nie zdołaliśmy z siebie wykorzenić, zawsze będą wracać w naszym życiu, walczyć przeciwko nam, będą swego rodzaju cierniem, często powodującym ból i cierpienie.

Na źródło sukcesów, jakie odnosił Jozue składały się dwie przyczyny. Bóg udzielał pomocy wybranemu narodowi, jak czytamy, iż: *„Pan walczył za Izraela.”* Ale należy też podkreślić talent i energię, Jozuego. Mając 85 lat sam o sobie mówił w ten sposób: *„A jeszcze dziś jestem tak mocny, jak byłem w dniu, kiedy wysłał mnie Mojżesz, i jaką była wtedy moja siła, taką jest jeszcze teraz moja siła bądź do bitwy, bądź do pochodu.” Joz. 14:11* Przykładem Boskiej ręki wspierającej ich walkę może być bitwa Izraelitów z koalicją pięciu królów amorejskich. Miecz Izraelitów, który siał śmierć wśród wrogów, był wspomagany gradem kamieni z nieba. Niewidzialna boska ręka dokonała większego zniszczenia, niż ręka ludzka. Lecz okazało się, iż jeden

dzień jest za krótki, aby zgładzić tak wielką liczbę przeciwników. Jozue zażądał od Boga cudu bardzo niezwykłego, aby ten wydłużył długość dnia, dając możliwość Izraelowi wytepić całkowicie wroga. Czytamy o tym: *„Powiedział Jozue do Pana wobec Izraela: Słońce, zatrzymaj się w Gibeonie, A ty, księżycu, w dolinie Ajalon! I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, dopóki naród nie zemścił się na swoich nieprzyjaciółach. Czy nie jest to zapisane w Księdze Prawego? I zatrzymało się słońce pośrodku nieba i nie śpieszyło się do zachodu nieomal przez cały dzień. A takiego dnia, jak ten nie było ani przedtem, ani potem, aby Pan wysłuchał głosu człowieka, gdyż Pan walczył za Izraela.”* Joz. 10:12-14.

Kolejnym etapem zasiedlania ziemi Kananejskiej, po zakończeniu działań wojennych, był podział zdobytej ziemi, między plemiona Izraelskie. Do podziału nie przystąpiły pokolenia Ruben i Gad, oraz połowa pokolenia Manasesa, gdyż ich dział przypadł na zdobytej ziemi, po wschodniej stronie rzeki Jordan. Jozue miał za zadanie rozdzielić ziemię na pozostałe dziewięć i pół pokolenia. W tym ważnym dziele Jozuemu pomagali kapłan Eleazar i naczelnicy rodów. Podział ziemi odbywał się jak czytamy: *„To są dziedzictwa, które przydzielili losiem kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna i naczelnicy rodów plemion synów izraelskich, w Szilo przed Panem u wejścia do Namiotu Zgromadzenia.”* Joz19:51 Losowanie decydowało o położeniu dziedzictwa poszczególnych plemion. Aby losowanie to miało boską akceptację i błogosławieństwo miejscem tej uroczystości nieprzypadkowo było wejście do Namiotu Zgromadzenia. Ziemię swą otrzymały pokolenie Judy, Efraima i część pokolenia Manasesa. Ta sama procedura została powtórzona dla pozostałych siedmiu pokoleń.

Dla Jozuego pozostało obdzielenie ziemią pokolenie Lewi, czyli pokolenia przeznaczonego do służby kapłańskiej. Lewici nie brali udziału w losowaniu, gdyż ze względu na swą funkcję nie mieli działu w ziemi. Każdy z rodów tego plemienia otrzymał w posiadłości miasta i pastwiska należące do pozostałych pokoleń: *„Dali, więc synowie izraelscy Lewitom ze swego dziedzictwa według nakazu Pana następujące miasta i przynależne do nich pastwiska.”* Joz. 21:3 Liczba miast, które wraz z pastwiskami przypadły Lewitom wyniosła 48. Jozue dopilnował również wyznaczenie tzw. miast schronienia, które były miejscem ucieczki dla nieumyślnych zabójców do czasu osądzenia. Miasta te znajdowały się po obu stronach Jordanu, były dostępne dla wszystkich pokoleń. Bóg błogosławił Jozuemu w trudnej służbie przywódcy Izraela. Skutkiem tego było błogosławieństwo, jakiego doznał Izrael, jak czytamy: *„Dał, więc Pan Izraelowi całą tę ziemię, którą przysiągł dać ich ojcom.. I sprawił im Pan wytchnienie ze wszystkich stron, tak jak przysiągł ich ojcom. Nie ostał się przed nimi żaden ze wszystkich ich nieprzyjaciół, owszem, wszystkich ich nieprzyjaciół wydał Pan w ich ręce. Nie zawiodła żadna dobra obietnica, jaką uczynił Pan domowi izraelskiemu. Spełniły się wszystkie.”* Joz. 21:43-45

Ostatnią przysługę, jaką wódz ten oddał swemu narodowi było odnowienie przymierza, między Izraelem i Bogiem. Jozue zgromadził wszystkie plemiona Izraela w Sychem. Przypomniawszy im, iż Bóg dał: *„ziemię, nad którą się nie mozoliliście, miasta, których nie budowaliście, a jednak w nich*

zamieszkaliście, jecie zaś z winnic i drzew oliwnych, których nie sadziliście.” Joz. 24:13. Lecz Bóg ten jest bogiem zazdrosnym, i oczekuje, aby naród ten odwzajemnił mu się swymi uczuciami, aby nie oddawali czci innym bogom. Jozue rzekł im: „Wy sami jesteście świadkami przeciwko sobie, że obrabialiście sobie Pana, aby mu służyć. I rzekł lud do Jozuego: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy i głosu jego słuchać.” Joz. 24:22,24. Jako świadek, który słyszał przyrzeczenie Izraela, Jozue postawił kamień, aby Izrael nie zaparł się swego Boga. Czytamy: „Po tych wydarzeniach umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.” Joz. 24:29 Mamy nadzieję, iż dzisiejszy program przybliżył państwu tą ciekawą postać sługi bożego Jozuego. Zachęcamy do wglądnięcia do księgi, Jozuego, która podaje wiele innych ciekawych szczegółów na temat tej postaci. Tymczasem żegnamy się z państwem do naszej następnej audycji, w третią niedzielę lipca. Jak zwykle po audycji czekamy przez pół godziny na telefony od słuchaczy, pod numerem 9415-1923. Dobranoc państwu.

Dodatkowe informacje odnośnie cudu: Joz. 10:11-14

„A gdy, uciekając przed Izraelem, znaleźli się na zboczu Bet-Choron, Pan godził w nich z nieba wielkimi kamieniami aż do Azeka, tak, że poginęli. Tych, którzy poginęli od gradu kamieni, było więcej niż tych, których synowie izraelscy wybili mieczem. Wtedy - a było to w dniu, kiedy Pan wydał Amorejczyków w ręce synów izraelskich - powiedział Jozue do Pana wobec Izraela: Słońce, zatrzymaj się w Gibeonie, A ty, księżycu, w dolinie Ajalon! I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, dopóki naród nie zemścił się na swoich nieprzyjaciółach. Czy nie jest to zapisane w Księdze Prawego? I zatrzymało się słońce pośrodku nieba i nie śpieszyło się do zachodu nieomal przez cały dzień. A takiego dnia, jak ten nie było ani przedtem, ani potem, aby Pan wysłuchał głosu człowieka, gdyż Pan walczył za Izraela.” (BW)

Jedna z hipotez cudu

Jean Bosler, dyrektor Obserwatorium w Marsylii, podaje taką hipotezę, która ma wytłumaczyć „*cud Jozuego*”. Biblia opowiada, (Joz. 10:11), że na Gabaonitów uciekających przed Izraelem spadł z nieba grad kamieni. Otóż gradom meteorytów towarzyszą często „*jasne noce*” (jest przedłużenie zmierzchu aż do świtu dnia następnego). Tak właśnie 30 czerwca roku 1908 spadł w Syberii słynny grad bolidów, po czym nastąpiło niezwykle przedłużenie dnia, sygnalizowane we Francji dużo wcześniej, zanim dowiedziano się tam o spadaniu syberyjskich meteorytów. Takie nienormalne przedłużenie zmierzchu wywołane jest pyłem, który powstaje w wysokich regionach atmosfery. Podobne zjawisko obserwowano podczas wybuchu wulkanu Krakatoa w roku 1883, a także i w wielu innych wypadkach. Podczas zwycięstwa Jozuego nastąpić miało rzekomo takie samo niezwykle przedłużenie dnia, dające w praktyce te same następstwa, co zatrzymanie się słońca. Zresztą Józef Flawiusz mówi o „*przedłużonym dniu*”. Tak więc grad kamieni niebieskich „*zatrzymanie się słońca*” miałyby stanowić jeden i ten sam cud, działany przez Boga na rzecz Jozuego. Nauka zdaje się potwierdzać tu w zupełności fakt nadprzyrodzony.

Badacze Pisma Świętego podają taką hipotezę (podają w wielkim skrócie)

Że dotyczyło to raczej promieni słonecznych i promieni księżyca, a nie samego słońca i księżyca, co wynika ze słów hebrajskich użytych w tym przypadku *schemesh*, promienie słońca i *yardach*, promienie księżyca. Jozue prosił Pana Boga by ciemność spowodowana chmurą gradową (lodową) nie ustała to znaczy żeby słońce i księżyc nie wyszło z poza chmur. Kanaici byli czcicielami słońca i księżyca i nie widząc słońca i księżyca osłabiło ich ducha do walki, raczej wpadli panikę.

Jeszcze jedna z hipotez

Refrakcja, w astronomii załamanie promieni w *atmosferze* ziemskiej, wskutek czego powstaje złudzenie, że ciała niebieskie są umieszczone wyżej niż to ma miejsce w rzeczywistości. (Komentarz w Biblii Tysiąclecia)

Hipoteza, którą podaje jeden naukowiec astronomii chrześcijanin (książki ani nazwiska nie pamiętam)

Że faktycznie zatrzymanie się słońca i księżyca na orbicie miało miejsce, bo w dokładnych wyliczeniach astronomicznych brakuje jednej doby i na tą brakującą dobę składa się właśnie uczyniony cud na prośbę Jozuego i cofnięcie cienia o dziesięć stopni do tyłu jako znak na prośbę króla Ezechiasza, że Pan Bóg mu przedłuży życie zgodnie z zapowiedzią Proroka Izajasza. Izajasz 38:7-8.